

Z tygodnia.

Aby sprostać trudnym zadaniom prasy w tym dziejowym momencie, z numerem dzisiejszym wprowadzamy niniejszą, nową rubrykę, w której dawać będziemy streszczony obraz najważniejszych wydarzeń chwili obecnej.

„Sprawy polskie“, „Legiony“, „Na widowni politycznej“, „Dookoła wojny“, „Kalendarzyk“ — oto poszczególne działy tej rubryki, w której zamieszczać będziemy krótkie i zwięzłe informacje „z tygodnia“.

Wprowadzając tę rubrykę, która stanowić będzie całokształt tak doniosłych dziś wypadków zarówno w Polsce, jak i na szerokim świecie, spełniamy niejednokrotnie wyrażone życzenia ze strony licznych Czytelników, którzy pragnęliby znaleźć w „Nowościach Ilustrowanych“, tym najpopularniejszym dziś na ziemiach polskich tygodniku, nie tylko interesujące ilustracje i zajmującą lekturę, ale także całotygodniowy, krytycznie zebrany materiał informacyjny, w pismach codziennych z natury rzeczy chaotyczny. Nie wątpimy też, że ta innowacja spotka się z życzliwym przyjęciem wszystkich naszych Czytelników.

Sprawy polskie.

Polskie Muzeum społeczne powstaje w Bernie szwajcarskiem. Muzeum ma na celu informowanie opinii europejskiej o sprawach polskich i uzasadnienie postulatów niepodległości państwa polskiego. Dla osiągnięcia tego celu, Muzeum społeczne zajmować się będzie gromadzeniem materiałów, oraz utworzeniem i prowadzeniem biura pracy społecznej dla udzielania cudzoziemcom informacji o stosunkach polskich w najszerszym zakresie; opracowywaniem odpowiednich artykułów w prasie, jak również wydawaniem pism peryodycznych oraz broszur i dzieł, traktujących o sprawach polskich.

Polskie Muzeum społeczne niema być ekspozyturą żadnej partii lub stronnictwa, lecz instytucją ogólnonarodową, mającą na celu połączenie wszystkich wysiłków polskich, zmierzających w kierunku krzewienia hasła niepodległości polskiej i starać się o zjednanie dla tej idei opinii publicznej wszystkich narodów. Muzeum zajmować będzie oddzielny gmach i posiadać podręczną księgarnię z wydawnictwami polskimi, odznakami pamiątkowymi, kartami pocztowymi i t. p., a dalej: czytelną, kawiarnię, lokal klubowy, salę odczytową, biura, oraz kilka sal, zajętych przez wystawę ruchomą Towarzystwa Muzeum.

Polskie Muzeum społeczne posiadać będzie pięć działów: a) statystyczno-ekonomiczny, b) historyczny, c) prawno-polityczny, d) kultury polskiej i e) prasowy.

Polskie Muzeum społeczne — niezależnie od prowadzenia pięciu swoich działów — podejmować będzie oddzielne wydawnictwa, wydawać w języku polskim biuletyn, zawierający najważniejsze wiadomości z prasy polskiej, krakowskiej i warszawskiej, jak również z prasy polskiej, wychodzącej w Rosji i za granicą, i uwzględniający głosy prasy cudzoziemskiej w sprawie polskiej, wydawać w języku obcym pismo, mające na celu informowanie cudzoziemców o Polsce; organizować zjazdy, kongresy, prelekcje, oraz pogadanki popularne z przeżyciami; urządzać wystawy rzeczy polskich według poszczególnych działów.

Wystawa polskiego Muzeum społecznego mieć będzie na celu informowanie cudzoziemców o Polsce i jej kulturze. Wystawa obejmować będzie działy następujące: geograficzno-statystyczny, historyczny, prawno-polityczny i t. d.

Legiony.

Polski korpus posiłkowy. „Wiadomości Polskie“ przynoszą dosłowny tekst rozkazu naczelnej komendy armii w sprawie ogłoszonego niedawno zreformowania Legionów polskich. Dokument ten brzmi, jak następuje:

„Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość na wniosek Naczelnej komendy armii udzielił najwyższej aprobaty na następujące zmiany w Legionach polskich:

1. Rozszerzenie Legionów polskich na dwie pełne dywizje piechoty i nadanie wszystkim oddziałom,

sformowanym w Królestwie Polskiem, nazwę polskiego korpusu posiłkowego.

2. Nadanie pułkom piechoty Legionów historycznych polskich sztandarów (na jednej stronie z Orłem polskim, na drugiej stronie z wizerunkiem Matki Boskiej).

3. Pozwolenie noszenia munduru Legionów polskich wcielonym c. i k., c. k. i k. w. oficerom.

Naczelna komenda armii rozporządza nadto:

ad 1) dalsze zarządzenia dotyczące rozszerzenia Legionów będą wydane. Do tej chwili w dalszym ciągu tytuł „Komenda Legionów Polskich“ pozostaje w swej mocy.

ad 2) Komenda Legionów polskich ma w najbliższym czasie przedłożyć do zatwierdzenia w barwach naturalnych projekt sztandarów polskich, wzorując się o ile możliwości na historycznych sztandarach polskich; do projektu należy dołączyć opis sztandarów, podkreślając zwłaszcza momenty historyczne.

ad 3) Nadmienieni oficerowie są uważani w armii jako nadkompletowi i mają nadal te same prawa i obowiązki, jak inni c. i k., c. k. i k. w. oficerowie. Stopień oficerski, jaki im będzie nadany, wyznaczy Naczelna komenda armii w każdym poszczególnym wypadku.

Odezwa brygadyerów. W obecnej przełomowej chwili dla Legionów polskich komendanci brygad wystosowali do żołnierzy i oficerów następującą odezwę:

Do oficerów i żołnierzy wojska polskiego!

W dwuletniej, żmudnej, obfitej w krwawe ofiary walce zdobyliśmy wreszcie pierwszy zrab wojska polskiego — pierwszy korpus polski.

Ten pierwszy polski korpus powstaje na żądanie naszych najstarszych oficerów włącznie z brygadyerem Józefem Piłsudskim. Jak on, będąc wśród nas, tak i my stać będziemy na straży honoru wojska polskiego; dlatego niezłomnie trwać będziemy na obranej drodze. Nie kieruje nami uczucie, lecz obowiązek Polaka. W obecnych walkach o przyszłość Polski obowiązek Polaka jest równoznaczny z obowiązkiem żołnierza w szeregach, na których sławę złożyły się walki i krew Legionów. Obowiązek ten będziemy pełnić nadal, biorąc pełną odpowiedzialność przed Wami i narodem za nasze stanowisko i czyny. Wierzmy silnie, że tak jedynie postępując, zrealizujemy niepodległe państwo polskie.

W polu, dnia 2 października 1916.

Maryan Żegota Januszajtis,
pułk. bryg.

Józef Haller,
pułk. bryg.,

Zygmunt Zieliński,
pułk. zast. kda III br.

Dookoła wojny.

Walka łodziami podwodnymi została znowu przez Niemcy zaostrzona. Jak donoszą z Waszyngtonu pod datą 8 b. m. łodzie niemieckie zatopiły na wodach amerykańskich w ciągu jednego dnia sześć angielskich okrętów. Telegramy kablów z Nowego Jorku donoszą, że pojawienie się niemieckich wojennych łodzi podwodnych na oceanie Atlantycznym i podjęcie ostrej walki przeciw okrętom, wiozącym kontrabandę, wywołały w Stanach Zjednoczonych nadzwyczajne wrażenie.

Wedle opowiadań podróżnych, którzy na parowcu „Stefano“ przybyli do New Port, niemieckie łodzie podwodne, krążące po wodach amerykańskich, posiadają nadzwyczaj wielkie rozmiary i, jak się zdaje, są to łodzie typu zupełnie nowego. Podróżni, jadący parowcem „Stefano“, obserwowali dokładnie łódź podwodną, która parowiec ten zatrzymała. — Łódź, która wynurzyła się dość wysoko ponad poziom morza, miała na pokładzie dwie armaty większego kalibru i ośm rur do wyrzucania torped.

Z pierwszych krótkich artykułów prasy amerykańskiej można wywnioskować, że pojawienie się niemieckich wojennych łodzi podwodnych na wodach amerykańskich uważają w Stanach Zjednoczonych za najbardziej sensacyjne wydarzenie całej dotychczasowej wojny.

Niemieckie łodzie podwodne pojawiły się także na morzu Lodowatym. Jedną z tych łodzi w dniu 12 b. m. przybyła do Vadsö z załogą zatopionego na morzu Lodowatym angielskiego parowca, pojemności sześć tysięcy ton, który jechał do Rosji. Tego samego dnia przybyła do Berlvaag łódź ratunkowa z jedenastoma ludźmi załogi angielskiego parowca, który został w odległości siedemnastu mil morskich od Halmingsvaag zatopiony.

Nową ofensywę przeciwko Tryestowi podjęli Włosi. Otrzymałszy nowe działa i ogromne zapasy

amunicji, rozpoczęli akcję zaczepną dnia 9 go b. m. Taktyka Włochów nie zmieniła się. Zdaniem Włochów droga do Tryestu wiedzie przez Comen, a ponieważ austriackie stanowiska dla frontowego ataku były całkowicie niedostępne, więc komenda włoska powzięła plan uderzenia na oba skrzydła, ażeby niejako wyważyć front z zawiasów.

Przygotowawczy ogień włoski działał z wszystkich stron. — Główne siły artylerii włoskiej były znowu skoncentrowane na odcinku, ciągnącym się od baterii pod Słobą w górę, aż w pobliże wyżyny Doberdo.

W pierwszym dniu ofensywy Włosi wystąpili z wielkimi siłami przeciwko odcinkowi San Grado di Merna, aż do jeziora Doberdo. W nocy pracowały reflektory i rakiety oświetlające. W dniu drugim toczącej się bitwy rozszerzyli Włosi swoje szturm na północ, atakując austro-węgierskie stanowiska w dolinie Wippach, aż do wschodnich okolic miasta Gorycyi. Wszędzie szły do boju wielkie masy wojsk włoskich i ta okoliczność wyjaśnia, że na poszczególnych punktach Włosi mogli przejściowo dotrzeć do austriackich stanowisk. Gdy pierwsze szeregi padły pod gradem kul austriackich karabinów maszynowych, mogły następne kolumny dostać się do rowów, gdzie odbywała się walka na rękę, za pomocą bagnetów, kolb i granatów ręcznych.

Na widowni politycznej.

Napór koalicji na Grecję z każdym dniem wzrasta. Po obsadzeniu przez wojska koalicji wszystkich portów greckich, przystąpiono do rozbijania greckiej floty. Mniejsze okręty mają być oddane do rozporządzenia prowizorycznemu rządowi w Salonikach, większe jednostki zostaną rozbijane i zostawione w Zatoce Kegasini. Francuska marynarka objęła już bez przeszkody wszystkie okręty wojenne.

Proces polityczny w Moskwie. „Utro Rossii“ donosi:

W Moskwie rozpoczął się wielki proces polityczny przeciwko tak zwanym mścicielom-rewolucjonistom. Na ławie oskarżonych zasiadło 53 osób, w wieku od 17 do 70 lat, rozmaitej narodowości, zawodów i sfer. Do rozprawy powołano 169 świadków. Wedle aktu oskarżenia organizacja mścicieli-rewolucjonistów działała w Piotrkowie, Radomiu i Kaliszu, a działalność ta zaznaczyła się licznymi napadami na pociągi kolejowe i państwowe instytucje, przyczem policja staczać musiała z napastnikami zacięte walki. Członkowie tej organizacji, przeważnie dawniejsi członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, byli doskonale uzbrojeni i wyszkoleni. Pracowali oni grupkami, liczącymi po sześć osób. Dowódczom tych oddziałów nie wolno było się poddać, musieli sobie w takich razach odbierać życie. W pewnym miasteczku oddział taki w marcu 1911 r. bronił się przez cały dzień przeciw całej miejscowej policji. W końcu, widząc bezcelowość dalszej walki, rewolucyoniści podpalili dom, w którym się zabarykadowali i zginęli w płomieniach przy dźwiękach śpiewanej do ostatniej chwili pieśni rewolucyjnej.

Kalendarzyk.

10. października. Wojska koalicji obsadziły wszystkie greckie porty. Funkcje władz portowych pełnią oficerowie koalicji.

Niemiecka wojenna łódź podwodna „U 53“ przybyła do Ameryki i przywiozła list cesarza Wilhelma z odpowiedzią na pismo prezydenta Wilsona w sprawie pomocy amerykańskiej dla cierpiącej nędzę ludności Polski.

11. października. Władze węgierskie powracają po wypędzeniu Rumunów z Siedmiogrodu do Kronstadt.

Ciężka artyleria niemiecka ponownie zaczęła bombardować Reims i Verdun.

12. października. Stany Zjednoczone odmówiły żądaniu koalicji, aby państwa neutralne zabroniły używania ich portów łodziom podwodnym, tak wojennym, jak handlowym.

Austriackie ministerium spraw zagranicznych ogłosiło zbiór aktów dyplomatycznych, odnoszących się do stosunków z Rumunią.

14. października. Zajęcie floty greckiej przez koalicję.

16. października. Dzienniki podają niepotwierdzoną jeszcze oficjalnie wiadomość o storpedowaniu w porcie amerykańskim niemieckiej handlowej łodzi podwodnej „Bremen“.

